Na: str. 2 Kapitalizm niszczy przemysł

NR. 418 (5121) WARSZAWA, PIĄTEK 9 GRUDNIA 1932 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Republika karze służalców dyktatury

Wyrok na generałów hiszpańskich

MADRYT, 8 grudnia. (PAT.). Został ogłoszony wyrok na generałów, którzy brali udział w zamachu stanu, zorganizowanym przez Primo de Riverę.

Gen. Martinez *Anido* został *skazany na 24 lata przymusowego osiedlenia na wyspach Balearskich i pozbawienie praw* cywilnych i politycznych. Inni oskarżeni skazani zostali na przymusowe osiedlenie w różnych miejscowościach *w przeciągu 14 lat,* oraz zawieszenie w prawach cywilnych i politycznych i pozbawienie prawa do emerytur.

B. minister sprawiedliwości gen. *Sarro* skazany został na wysiedlenie ze stolicy *na przeciąg 6 lat.*

Reforma rolna w Polsce

tematem obrad Ligi Narodów

Genewa, 8 grudnia. (PAT.). Projektowane na dzisiejsze popołudnie posiedzenie Rady Ligi, którego jedynym punktem porządku dziennego miała być

sprawa stosowania reformy rolnej w Polsce,

zostało odroczone także i tym razem na życzenie delegacji niemieckiej. Według powszechnego przekonania, przyczyną odroczenia jest niezdecydowanie delegacji niemieckiej, która **nie chce przyjąć raportu komitetu Rady,** ale zdaje sobie sprawę, że odrzucając ten raport znajdzie się w bardzo niewygodnej pozycji i że sprawa przybierze charakter sporu wyłącznie pomiędzy Niemcami a komitetem rady, złożonym z reprezentantów Japonji, Wielkiej Brytanji i Włoch.

Delegacja niemiecka przesłała do członków Rady mapy, na których obrazuje tendencyjnie udział własności ziemskiej niemieckiej i polskiej w zastosowaniu reformy rolnej.

Amnestja w Niemczech

Berlin, 8 grudnia. (PAT.). Minister sprawiedliwości Rzeszy przesłał komisji prawnej Reichstagu rządowy

projekt amnestji politycznej.

Odnosi się on zasadniczo nie do przestępstw, lecz przewiduje zmiany w rozmiarach kar, a w poszczególnych tylko wypadkach przewiduje się ułaskawienia.

Szereg przestępstw został z pod działania amnestji wykluczony, a mianowicie, oprócz przewidzianych we wniosku socjal-demokratów, również **zdrada główna i zbrodnie zagrażające dobru publicznemu.**

Ameryka chce pieniędzy

„Rady" udzielone Anglji

Londyn, 8 grudnia. (ATE.). Z Waszyngtonu donoszą: Minister spraw zagranicznych **Stimson,** wręczył ambasadorowi angielskiemu odpowiedź na drugą notę rządu angielskiego w sprawie długów Treść tej noty jest trzymana w tajemnicy.

W kołach politycznych krążą pogłoski, iż

rząd St. Zjednoczonych odpowiedział odmownie

na propozycję odroczenia spłaty grudniowej i **doradza(!)** rządowi angielskiemu spłacenie raty w terminie.

Odpowiedź rządu St. Zjedn. wyraża podobno zgodę na rozpatrzenie sprawy rewizji długów w późniejszym terminie. Odpowiedź na drugą notę francuską ma być doręczona później.

Schleicher i rząd pruski

Berlin, 8 grudnia. (PAT.). Premjer pruski **Braun** przyjęty został przez kanclerza **Schleichera,** któremu ponownie przedłożył żądanie w sprawie restytucji praw, przysługujących na podstawie orzeczenia trybunału Rzeszy gabinetowi pruskiemu. Konferencja doszła do skutku na życzenie kanclerza **Schleichera.**

Rozmowa dotyczyła również kwestji, czy Braun, reprezentujący Prusy na radzie państwa Rzeszy, gotów byłby poprzeć stanowisko rządu Rzeszy w sprawie amnestji i w innych decydujących kwestjach.

Sprawa Mandżurji w Lidze Narodów

Chiny nie godzą się na okupację japońską

Genewa, 8 grudnia. (ATE.). Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów zakończono ogólną debatę w sprawie zatargu chińsko - japońskiego.

Delegat chiński **Otaiszi** oświadczył, iż **rząd chiński nigdy nie uzna Mandżurji i nie zgodzi się na okupację prowincji mandżurskiej przez Japonję.** Chiny nie mają zamiaru w sprawie Mandżurji prowadzić żadnych rokowań z Japonją. Chiny wezmą natomiast udział w rokowaniach zbiorowych w sprawie Mandżurji, które winy odbywać się pod auspicjami Ligi Narodów. Chiny nie zejdą z drogi protestu przeciwko okupacji japońskiej w Mandżurji. **Bojkot towarów japońskich i akcja militarna wojsk chińskich w Mandżurji będzie utrzymana.**

Delegat japoński **Matsuoka** oświadczył, iż akcja japońska była akcją samoobrony. Sytuacja w Chinach jest niepewna. Niewiadomo, czy za 20 lat w Chinach ukonstytuuje się trwały rząd. Sowiety zrozumiały stanowisko Japonji w sprawie mandżurskiej i wstrzymały się od interwencji. To stanowisko, które zajęły Sowiety, stwarza korzystne perspektywy zawarcia paktu nieagresji, którego życzy sobie rząd sowiecki.

Po wygłoszeniu deklaracji przez przedstawicieli Chin i Japonji, przewodniczący zamknął debatę, oświadczając, iż przedstawi projekty rezolucyj na jutrzejszem posiedzeniu.

Wykrycie komunistycznej radjo-stacji w Berlinie

Berlin, 8 grudnia. (PAT.). Policji berlińskiej udało się dziś wykryć zakonspirowaną radjostację nadawczą, przy pomocy której komuniści w ostatnim czasie nadawali podburzające przemówienia propagandowe. Radjostacja mieściła się w jednym z domów w zachodniej dzielnicy miasta.

Wkraczająca do mieszkania policja zastała trzech komunistów zajętych rozmontowywaniem radjo-aparatu.

Kulisy „tajnej dyplomacji"

Fałszywe dokumenty i perska nafta

Londyn, 8 grudnia. (ATE.). Koła konserwatywne przyjęły z wielkiem zadowoleniem protest angielskiego M. S. Z. przeciwko artykułowi moskiewskich „Izwiestij". **W artykule tym „Izwiestja" zarzuciły angielskiemu M. S. Z., jakoby urząd ten polecił swym agentom dostarczenie prawdziwych lub fałszowanych dokumentów przeciwko Sowietom.**

Ambasada sowiecka w Londynie ogłosiła dziś komunikat, w którym stwierdza, iż wizyta ambasadora sowieckiego, **Majskiego** w poselstwie perskiem w Londynie, która odbyła się przedwczoraj, nie była związana z żadnemi konferencjami politycznemi. Wizyta ta miała charakter wyłącznie towarzyski. Komunikat ambasady sowieckiej tłomaczy się zarzutami, opublikowanemi w Londynie, według których

rząd perski wypowiedział koncesję angielskiemu towarzystwu naftowemu Anglo Persian Oil Co pod wpływem Sowietów,

i że wizyta Majskiego w poselstwie perskiem w Londynie miała na celu uzgodnienie stanowisk w tej sprawie.

Komunikat ambasady sowieckiej stwierdza, iż rząd sowiecki nie wywierał żadnego wpływu na rząd perski w sprawie cofnięcia koncesji naftowej towarzystwa angielskiego.

12 trupów ofiarą wybuchu

Berlin, 8 grudnia. (PAT.). Akcja ratunkowa na miejscu katastrofy, jaka wydarzyła się w zakładach chemicznych w Premnitz, prowadzona była przez cały dzień dzisiejszy. Odkopano dalsze trupy. Razem zabitych jest dwanaście osób.

Właściwej przyczyny katastrofy dotychczas jeszcze nie wyjaśniono. Przypuszczają, że eksplozja mogła nastąpić również w aparatach z kwasami.

Potęga fabrykantów broni

Co mówi angielski minister wojny?

Londyn, 8 grudnia. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Lordów w czasie dyskusji nad sprawą fabrykacji broni, minister wojny lord **Hailsham** oświadczył: **„Zależność nasza od przemysłu prywatnego w wytwórczości broni jest zbyt wielka i dopóki stan tego rodzaju trwać będzie, zniesienie prywatnej fabrykacji broni jest niemożliwe do urzeczywistnienia".**

Kłótnie w hitlerowskiej rodzinie

„Zdrowotny" urlop Strassera

Berlin, 8 grudnia. (ATE.). Biuro prasowe partji Hitiera ogłosiło dziś komunikat, który stwierdza, iż jeden z najbliższych współpracowników i przyjaciół politycznych Hitlera, **Grzegorz Strasser,** otrzymał trzytygodniowy urlop ze względów zdrowotnych.

Komunikat ten stał się źródłem pogłosek o zatargu między **Hitlerem i Strasserem,** który przybrał podobno tak ostre formy, iż

Hitler zawiesił swego pomocnika w urzędowaniu.

Zawieszenie to upozorowano chorobą Strassera.

Rząd sowiecki i Mandżurja

Wydanie Japończykom chińskich oficerów

PARYŻ, 8 grudnia. (ATE.). Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości władze sowieckie na Dalekim Wschodzie

wydały władzom mandżurskim chińskiego generała Suping-Wena i 40 oficerów.

W liczbie wydanych przez władze sowieckie aficerów chińskich ma znajdować się również *osławiony gen. Maa.* Wydani oficerowie byli dowódcami nieregularnej armji chińskiej, która przed trzema dniami rozbita została przez wojska japońskie pod Hajlarem. W rezultacie klęski niedobitki armji i dowódcy schronili się na terytorjum sowieckie.

Gdyby wiadomość ta potwierdziła się, oznaczałoby to, iż rząd sowiecki złamał prawo azylu, przysługujące jeńcom wojennym. Wydani oficerowie chińscy mają być postawieni przez władze mandżurskie przed sądem wojennym w Cicikarze.

Zamach na pociąg

Koszyce, 8 grudnia. (PAT.). W okolicy Plesivec pociąg pośpieszny, zdążający do Pragi, najechał w pełnej szybkości na poukładane w poprzek toru kłody drzewa. Po przebyciu tej przeszkody natrafił pociąg w odległości 200 metrów na drugą barykadę z kłód drzewa i kamieni. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, pociąg w porę zatrzymano, dzięki czemu uniknięto katastrofy.

Hitlerowski pastor — złodziejem

Berlin, 8 grudnia (PAT.). W okolicy Waldenburga policja aresztowała narodowo-socjalistycznego pastora **Fuchsa,** zamieszanego w sprawę kradzieży materjałów wybuchowych, skradzionych przez bojówki hitlerowskie w cegielni Kynau. Pastor **Fuchs** odgrywa dużą rolę w ruchu narodowo - socjalistycznym.

W związku z tą aferą aresztowany został również właściciel dóbr rycerskich Kynau, **baron Zedlitz und Neukirch.** W czasie rewizji, przeprowadzanej w zamku, policja wykryła tajny magazyn broni i amunicji. Baron **Zedlitz** jest synem generała armji cesarskiej i bierze udział w ruchu narodowo - socjalistycznym.

Wypuszczenie Schutzbundowców z więzienia

Wiedeń, 8 grudnia. (PAT.). Wczoraj wypuszczono na wolną stopę dalszych dziesięciu członków socjalistycznego **Schutzbundu,** aresztowanych w czasie znanych zajść przed domem robotniczym w dzielnicy wiedeńskiej Simmering.

W areszcie śledczym pozostaje jeszcze pięciu członków Schutzbundu.

Ferje sejmowe

Aj. PID. donosi, że ze względu na przypadające święta Bożego Narodzenia, prace Sejmu potrwają do końca przyszłego tygodnia, t. j. do dn. 17 b. m., poczem rozpoczną się ferje zimowe.

Przerwa w pracach Sejmu trwać będzie do dn. 10 stycznia.

Szlify i wypustki

Ostatni przedwojenny minister spraw wojskowych Rosji carskiej, gen. Suchomlinow, słynął szeroko jako znawca i wielbiciel barwnych, sutych, malowniczych mundurów powierzonej sobie armji. Podczas gdy bliżsi i dalsi sąsiedzi Rosji budowali potężne pancerniki, uzbrajali wojsko w najbardziej nowoczesną broń, betonowali twierdze i linje obronne etc. etc.,—„dzielny" gen. Suchomlinow, w którego rękach spoczywały w razie wojny losy miljonowej armji rosyjskiej, badał, zmieniał, projektował z namiętnem wprost upodobaniem... kolor wypustek, rysunek szlif, krój uniformów — huzarów i ułanów, grenadjerów i kirasjerów... Nie dziwiono się też zbytnio, że gdy wybuchła wojna, armaty rosyjskie musiały często strzelać bez... pocisków, a żołnierze odbywali ciężkie kampanje zimowe na podeszwach z papieru i w rozlatujących się na strzępy szynelach. Za to paradne mundury, wypustki, szlify i akselbanty — to wszystko było bez zarzutu.

Okazuje się jednak, że zainteresowania nieświętej pamięci gen. Suchomlinowa nie były bynajmniej czemś jedynem i wyjątkowem. W siódmym bowiem roku dopustu „sanacyjnego" mamy w niepodległej Polsce — wprawdzie w innym resorcie — wysokiego urzędnika o całkiem identycznych gustach i upodobaniach. Jest to właśnie dygnitarz, który karjerę swą rozpoczynał w tej samej chwili, gdy pod gwiazdą brzeską rodziła się „stara przyjaźń" p. Beka z Paul-Boncour'em...

Po szczęśliwem zuniformowaniu „na 22 guziki" personelu ministerjalnej centrali, przyszła kolej na pp. sędziów, prokuratorów i adwokatów. Czarne stało się białem, a białe — czarnem; czerwone — niebieskiem, a żółte — fjoletowem. I już wszystko jest, jak się patrzy... Nie „reforma" kodeksów, nie „reorganizacja" sądownictwa i adwokatury, nie „dobrodziejstwa" sądów doraźnych i więziennych regulaminów doprowadzą wreszcie do ostatecznej „sanacji" wymiaru sprawiedliwości!... Nastąpi to dopiero za sprawą fjoletowych wypustek i czarnych żabotów, tak szczęśliwie sharmonizowanych w kolorze z „radosną" polską rzeczywistością, — które staną się niewątpliwie żelazną pozycją na liście historycznych zasług wielkiego „reformatora".

Nie posiadając daru przewidywania ani na lat dwieście, ani nawet na dni dwadzieścia, nie możemy tu prorokować, czy zasłużony dygnitarz odegra w stosunku do wiadomego „systemu" taką samą akurat rolę, jaką odegrał w stosunku do „sławnej" armji carskiej gen. Suchomlinow. Ale gdy się dobrze wmyśleć i wpatrzeć w postacie obydwu wypustkowych „reformatorów", ministerjalne w ich rękach teki upodobniają się zdumiewająco do... grabarskich łopat, czego sami „reformatorzy" zdają się zupełnie nie dostrzegać.

Bd.

Do walki i do obrony siebie samych!

Kapitalizm niszczy nasz przemysł i nasze życie gospodarcze

Im dłużej trwa kryzys gospodarczy, tem szersze masy społeczeństwa zaczynają rozumieć potrzebę usunięcia systemu **kapitalistycznej gospodarki.** Przecież kryzys i jego straszliwe skutki dla mas ludności — to najlepszy „prokurator" przeciw dalszemu tolerowaniu istnienia ustroju kapitalistycznego. Fakt, że im więcej ludzi chodzi w łachmanach, tem więcej fabryk włókienniczych stoi bezczynnie, im mniej ludzie mają opału i marzną w zimnych izbach z rodzinami, tem więcej bezrobotnych górników i bezczynnych kopalń, im więcej żywności, — tem więcej głodnych, im straszliwszy brak mieszkań, — tem więcej bezrobotnych robotników budowlanych — to najwymowniejszy dokument nie tylko oskarżenia przeciw gospodarce kapitalistycznej, ale jednocześnie i **wyrok,** skazujący na ostateczną zagładę ten ustrój straszliwy i potworny.

Ale im bliższy kres ustroju kapitalistycznego, — tem rozpaczliwsze są poszukiwania przez kapitalistów dróg ratunku dla — jeżeli już nie ocalenia przed śmiercią — to przynajmniej dla przedłużenia chociażby cherlawego żywota starego ustroju.

Ofiarą tej nowej metody ratowania się kapitalizmu mają paść przemysły krajów nie całkowicie uprzemysłowionych, a finansowo bezpośrednio zależnych od międzynarodowej finansjery i potężnych rekinów kapitalistycznych. Między krajami, które są upatrzone, jako **teren zbytu** dla **obcego** przemysłu, znajduje się na pierwszym bodaj planie **Polska.** Już od dłuższego czasu widzimy, jak międzynarodowy kapitał **celowo,** według zgóry ustalonego planu zdąża do zniszczenia naszego przemysłu i usunięcia go nietylko z obcych rynków, jako konkurenta, ale i do stworzenia sobie w przyszłości także z samej Polski, jako kraju rolniczego, **rynku zbytu** dla nadmiaru produkcji przemysłowej innych krajów. Niszczycielskie te machinacje są stosowane dość skutecznie przedewszystkiem w tych gałęziach przemysłu, które są **bezpośrednio** zależne z tytułu własności lub finansowania od zagranicznych kapitalistów i banków.

Do przemysłów, które mają paść w pierwszym rzędzie ofiarą polityki dewastacyjnej obcego kapitału, należą nasze przemysły: górniczy, hutniczy, naftowy i po części włókienniczy. Górnictwo węglowe na Górnym Śląsku należy do niemieckich właścicieli kopalń, i tu widzimy, jak węgiel nasz jest stale i celowo zastępowany na rynkach zagranicznych przez węgiel z kopalń tych samych właścicieli, lecz leżących po stronie niemieckiej, a kopalnie po stronie naszej są zamykane. To samo zjawisko obserwujemy i w przemyśle cynkowym. Podczas kiedy koncern „Giesche — Harimann" zamyka całkowicie nasze huty i kopalnie to z drugiej strony robi wszystko, aby produkcję hut i kopalń, będących jego własnością zagranicą wszelkiemi sposobami, podtrzymać. Niedawno czytaliśmy, że Rząd niemiecki ułatwił nabycie wielkich naszych hut kapitaliście Flickowi. Chodziło tutaj o te same cele do których zmierzają niemieccy kapitaliści w węglu; nie o utrzymanie tych przedsiębiorstw w ruchu, ale o ich zamknięcie i uwolnienie rynków zbytu dla produkcji hut niemieckich. Te same historje obserwujemy w przemyśle naftowym. Kapitał francuski, będąc zaangażowany w przemyśle naftowym krajów o wydajnych źródłach roponośnych, których eksploatacja daje przy mniejszych wkładach kapitału większe zyski, robi wszystko, aby doprowadzić nasz przemysł naftowy do upadku. Znane są machinacje wielkiego koncernu francuskiego „Małopolska" w latach ubiegłych. Robiono wszystko, aby ograniczyć wiercenia naftowe w Polsce. Obecnie, jak się dowiadujemy, odmawiają francuscy kapitaliści dalszego finansowania własnego koncernu naftowego w Polsce, chcąc go w ten sposób doprowadzić do upadku, aby mogli sprzedawać więcej produktów naftowych ze swoich kopalń, które eksploatują taniej w innych krajach. Masowe zamykanie fabryk włókienniczych w Polsce ma obok innych także specjalne powody w chęci usunięcia polskich wyrobów włókienniczych z rynków zagranicznych, jako konkurenta.

Że tą metodą niszczenia aparatu wytwórczego i sztucznego ograniczenia produkcji nie uratuje się kapitalizm od ostatecznej zagłady, to pewne. Samo stosowanie takiego sprzecznego z istotą i naturą gospodarki kapitalistycznej środka „samoograniczenia" działalności kapitału, jest dokumentem śmiertelnym dla jego życia. **Jednak środek ten mimo wszystko może przedłużyć nietylko okres trwania w stanie choroby kapitalizmu, a z tem nędzy i męki całej olbrzymiej reszty mas ludowych,** ale również postawić te kraje, które lekkomyślnie i bezczynnie przyglądają się tej niszczycielskiej polityce kapitalistów, po obaleniu ustroju kapitalistycznego — w katastrofalnej sytuacji. **Polska,** która ze „spokojem samobójcy" patrzy na **niszczenie swojego aparatu wytwórczego** w najważniejszych i niezbędnych dla życia gałęziach przemysłu, może się znaleść — po całkowitej czy częściowej likwidacji kapitalizmu — w sytuacji podobnej do Rosji po przewrocie bolszewickim; a mianowicie zamiast dać ludowi pracę i chleb, będzie musiała przedtem przystąpić do **odbudowywania** zniszczonego przez kapitalistów aparatu wytwórczego. Ale nietylko to. Ograniczenie naszej krajowej produkcji na rzecz zagranicznej konkurencji, pogłębia już i dziś nędzę mas ludowych w Polsce do wprost potwornych granic. Przecież zamykanie kopalń, fabryk, hut — to **wzrost bezrobocia, to zanik handlu, ograniczenie dochodów kolei, dochodów Skarbu, samorządów, to nędza na wsi** wskutek niemożności zbytu produktów rolnych bezrobotnym nędzarzom w miastach. Jednem słowem wskutek tej bezkarnej polityki niszczenia naszego przemysłu przez międzynarodową finansjerę. Polska musi nie tylko boleśniej od innych przeżywać okres upadku kapitalizmu, ale znaleść się po jego upadku w trudniejszej od innych narodów, sytuacji. Dlatego już nietylko klasa robotnicza ale i cała reszta społeczeństwa w Polsce musi się z całą mocą tym zgubnym machinacjom kapitału **przeciwstawić.** Ratunek przed powolnem konaniem z głodu, przed nędzą i poniewierką jest w tej chwili tylko jeden: nie liczyć na nic innego, ale stanąć bez zastrzeżeń, bez wahań, bez wątpliwości na stanowisku, **że ustrój kapitalistyczny, to śmiertelny wróg nietylko klasy robotniczej, chłopów, pracowników umysłowych, drobnomieszczaństwa,** ale wróg całego Państwa, jako wspólnoty pragnącego pracować i żyć społeczeństwa. A kto chce wroga zniszczyć, ten musi z nim walczyć takiemi środkami i sposobami, które najskuteczniej i najspieszniej prowadzą do jego unicestwienia. Sposoby pokonania wroga kapitalistycznego i zbudowania nowego, opartego na prawie i sprawiedliwości społecznej, ustroju wskazuje **klasowy, socjalistyczny ruch robotniczych.**

Dlatego dziś **Czerwony Sztandar** socjalistyczny przestał być już tylko symbolem walki, dążeń i tęsknot samej klasy robotniczej, ale staje się takim samym symbolem i **całej masy** niekapitalistycznej ludności kraju.

Ogromne zadanie stojące dziś przed P. P. S., to zjednoczenie, możliwie największej masy społeczeństwa w imię Socjalizmu do walki o obalenie ustroju kapitalistycznego i **budowę ustroju socjalistycznego,** który położy nareszcie kres zbrodniom kapitalistycznego potwora i zapewni masom pracę, chleb i wolność.

To zadanie jest dziś najważniejszem, i P. P. S. musi je spełnić!

Jan Stańczyk.

Prof. Einstein i U.S.A.

Żądanie zakazu wjazdu

Pewna reakcyjna organizacja kobieca w **Ameryce** wystosowała do rządu memorjał z żądaniem niewpuszczenia do Ameryki prof. **Einsteina,** którego panie, należące do tej organizacji, uważają za komunistę lub anarchistę. Obawiają się one, że teorja względności mogłaby szlachetny i prostolinijny lud amerykański sprowadzić z drogi ładu i obyczajności.

Amerykański departament stanu zwrócił się do swoich placówek w Europie w celu zasięgnięcia opinji. Dowodzi to, że władze amerykańskie poważnie traktują memorjał owej kob'ecej organizacji.

Jeżel w wyniku tej akcji prof. **Einstein** zostanie zatrzymany w „piekle wychodźców" na Ellis Island albo stamtąd skierowany z powrotem do Europy, to potwierdzi się tylko słuszność teorji względności w stosunku do tak przecenianej kultury ludzkości.

WILHELM TOPINEK.

Myśli i recepty „gasnącego świata"

Na marginesie książki inż. E. Landsberga p.t. Uwagi w sprawie kryzysu gospodarczego w Polsce

(Dokończenie).

Zasadnicze rozwiązanie kwestji bezrobocia znajduje p. **Landsberg** w tem, że robotników starszych i mniej zdolnych należy wysłać do najtańszych zakątków na wsi, rzucić im na początek skromny ochłap w formie zapomogi, a potem — niech Bóg opatrzy! P. Landsberg w swojej książce ubolewa nad wzrostem ludności i brakiem kolonji, do których możnaby ten nadmiar ludności wysyłać. Ale i ten problem „rozwiązuje", stwarzając w odległych ośrodkach na wsi **„kolonje"** żebraków i nędzarzy.

Najparadniejszy jest autor wspomnianej książki ze swym poglądem co do **czasu pracy.** W jednym wypadku przyznaje, że mechanizacja i racjonalizacja **zmniejszają ilość rąk,** potrzebnych do pracy, a w drugim wypadku twierdzi, że cały świat może sobie pracować nawet 20 godzin tygodniowo, ale, broń Boże, w Polsce nie wolno skrócić ilości godzin pracy w tygodniu. U nas ma robotnik tanio i **jaknajdłużej** pracować.— Oto maksyma p. **Landsberga,** która ma „rozwiązać" kwestję bezrobocia! Dziwić się tylko należy, że takie poglądy wysuwa inżynier, a w dodatku człowiek stojący na kierowniczem stanowisku wielkiego przedsiębiorstwa.

PŁACE

Z płacami p. **Landsberg** rozprawia się krótko, uważając je za wysokie i pisze:

„przyjęcie zasady niskich kosztów produkcji przesądza zagadnienie płac, mianowicie musimy stosować metody niskich płac, gdyż one są jedynie dla nas wskazane i możliwe.

„Sztywność płac jest skutkiem tego, że robotnicy, którzy nie zaakceptowali odpowiednio obniżonych płac, mają zabezpieczone zasiłki, „jako bezrobotni". Bezrobocie takie jest sztuczne, wcale nie jest wskaźnikiem braku pracy, a tylko konsekwencją odmowy pracowania za płacę, odpowiadającą okresowi depresji.

Taką drogą stwarza się kryzys, który wobec trwania powyższych warunków rozszerza się i pogłębia się, o ile koszty produkcji nie mogą być odpowiednio obniżone i produkcja zwiększona celem utrzymania równowagi.

W swoim czasie p. minister **Matuszewski,** później p. premjer **Prystor** podkreślili w swych przemówieniach, dotyczących przeżywanego ciężkiego kryzysu gospodarczego potrzebę „zaciśnięcia pasa". Niestety, w tej mądrej i słusznej zasadzie został zrobiony b. poważny wyłom, bo zrobiono wyjątek dla całej wielkiej dziedziny płac robotniczych, mającej tak poważny wpływ na koszty produkcji a więc i na ceny.

Pozostaje jeszcze drugi motyw trudności, które mogłyby być napotkane ze strony związków robotniczych, konflikty charakteru socjalnego, które wskazane jest unikać.

To też uregulowanie zagadnienia płac realnych stosownie do cen — jest rzeczą palącą, rzeczą nieodzowną i rząd musi je przeprowadzić z całą energją i stanowczością w interesie państwa i jego obywateli".

Kwestji **sztywności płac,** a szczególniej **kalkulacji pp. przemysłowców** możnaby bardzo wiele uwagi poświęcić. Np. przy kalkulacji w rubryce „robocizna" wliczana bywa amortyzacja narzędzi i maszyn, i ten element kalkulacji jest celowo ukryty, aby tylko opinji publicznej wykazywać, że **robocizna jest droga,** a tymczasem **jest właśnie inaczej.** Tak samo w **rubryce: podatki i świadczenia socjalne** — lwią część obciążenia — i to **prawie $\frac{2}{3}$ stanowią podatki,** a $\frac{1}{3}$, t. j. 2,5 do 3% wypada na **świadczenia socjalne.** I wreszcie należałoby bardzo poważnie pomówić o **„kosztach handlowych",** które w kalkulacji są wielkiem obciążeniem. Niechaj pp. przemysłowcy okażą trochę więcej odwagi, wyraźnie i jasno o tej kwestji pomówią, a wówczas przekonamy się, czy ich narzekania na „wysoką" robociznę są słuszne. Zdaje się, że **uchylenie rąbka tej tajemnicy bardzoby ich zawstydziło.**

Skoro o tej kwestji mówimy, dla poparcia naszego twierdzenia, że narzekania na wysoką robociznę są niesłuszne, przytoczymy przykład. W pewnej fabryce wykonanie jednego typu parowozu w roku 1924 kosztowało 56,000 godzin roboczych. Gdy tymczasem w roku 1932, w tej samej fabryce i ten sam typ parowozu kosztuje tylko 18,000 godzin roboczych. A więc ten wypadek charakteryzuje, jak niesłuszne i niezgodne z prawdą są narzekania przemysłowców na wysokie koszty robocizny.

Wreszcie p. inż. **Landsberg** wzywa Rząd, aby wydał odpowiednie zarządzenia, które pozwoliłyby przemysłowcom płace robotnicze obniżyć i to prawdopodobnie dość wydatnie. Jednak zapomina p. inżynier o jednym fakcie, że we wszystkich przedsiębiorstwach, tak płace zasadnicze, jak i premje dawno już obniżono, i w dalszym ciągu się je obniża. A więc pocóż udawać takiego „prawomyślnego", że do obniżki płac potrzebne jest rozporządzenie czy też ustawa, kiedy to wszystko **już wykonano i robotników doprowadzono do żebractwa.**

Ubezpieczenia społeczne nazywa p. **Landsberg „rakiem",** który od 10 lat zgórą trawi cały organizm gospodarczy naszego Państwa i dlatego proponuje z tą sprawą krótko się załatwić i nad ubezpieczeniami socjalnemi przejść do porządku dziennego.

Zasadnicza p. **Landsberg** gospodarkę kapitalistyczną chce „uzdrowić" **niskiemi płacami, długim czasem pracy i zniszczeniem ubezpieczeń społecznych,** ale — zdaje się — że zaordynował zbyt zwietrzały i przestarzały środek, który chorego, cuchnącego trupem już nie uzdrowi.

EKSPORT.

O eksporcie i kredycie rozprawia p. inżynier w ten sposób:

„Koszt kredytu, niestety, nie zależny jest obecnie od nas, nie posiadamy również bogato i nowocześnie wyposażonych warsztatów pracy, któreby dawały nam tanią produkcję, nie mamy zapewnionej dużej produkcji seryjnej, masowej, któraby wskutek tego mogła być taniej wykonywaną. Jedyne elementy zależne od nas są to: płace, świadczenia socjalne, podatki. Ponieważ przy obecnym stanie skarbu nie można wymagać niezwłocznej reformy podatkowej, pozostają jedynie płace (rozumiemy pod tem wszystkim płace: robotnicze, pracowników umysłowych i administracji), i świadczenia socjalne, które winne wyrównać naszą drożyznę kapitału, brak masowej produkcji, niedostateczne techniczne wyposażenie i konieczność zdobywania rynków, na których jesteśmy nieznani.

Z powyższego jasno wynika, że o ile chcemy eksportować, chcemy być konkurencyjnymi, jesteśmy zmuszeni bardzo tanio pracować to jest — płace muszą być bardzo niskie, również musimy eksport całkowicie zwolnić od ciężarów społecznych i premjować takowe.

Celem rozbudowy eksportu i zwiększenia tą drogą zatrudnienia, należałoby przewidzieć prawo przedsiębiorstw przy wykonywaniu zamówień eksportowych, dobierania sezonowych robotników i rzemieślników z płacą o 20 proc. niższą od płac normalnych. W razie nieprzyjęcia takiej pracy przez t. zw. bezrobotnych, musieliby oni być pozbawieni zasiłków, jednocześnie tacy zatrudnieni robotnicy musieliby być zwolnieni całkowicie od opłat z tytułu świadczeń socjalnych".

Jeżeli nad projektami p. **Landsberga** zastanowimy się poważnie, to dochodzimy do przekonania, że książkę tę pisał pod wrażeniem jakiegoś uprzedzenia w stosunku do robotników. Wszystko robotnikom należy zabrać i zepchnąć ich do roli parjasów.

Czyż takie postawienie sprawy znajdzie potwierdzenie u człowieka logicznie myślącego? — pozwolę sobie wątpić! Bo jeżeli ludziom pracy zabierze się obecnie i tak już niskie dochody, to konsekwentnie pociągnie to za sobą **znaczne zmniejszenie konsumcji,** a więc p. **Landsberg** siedzi na gałęzi, którą sam sobie podcina. Czyli — inaczej mówiąc — projekty p. **Landsberga** przyniosłyby odwrotny skutek, to jest **pogłębienie się kryzysu gospodarczego.**

Najparadniejsze są te lamenty, że przedsiębiorstwa nie są odpowiednio technicznie urządzone, z powodu braku kapitału i dlatego nie mogą sprawnie i szybko pracować. I ta sprawa jest dla nas pewną ciemną zagadką. Bo przecież, przez kilka lat w bilansach przedsiębiorstw wyczytywaliśmy bardzo poważne sumy, idące w setki tysięcy złotych, wydawane, rzekomo, na „inwestycje". Czyżby bilanse wprowadziły taką „niewinną" rubrykę, w której sprytnie ukrywano **dochody?** Niby te narzekania p. **Landsberga** naprowadzają na taką myśl.

O eksporcie możnaby bardzo wiele napisać i wykazać tę niedorzeczność, uprawianą przez przemysłowców, ale narazie tę kwestję pozostawimy w spokoju. Natomiast w kilku słowach możemy zapewnić p. **Landsberga,** że artykuły przemysłowe, wyprodukowane przy niskich płacach, przy długim czasie pracy i pracownikami, wydziedziczonymi z wszystkich praw — **z pewnością na eksport nie nadadzą się.**

Książka p. **Landsberga** potwierdza, że zorganizowani w **„Lewjatanie"** przemysłowcy przygotowali się do zniszczenia egzystencyj robotniczych i wprowadzenia niewolniczych warunków pracy. Wydawnictwo to nie jest niczem innem, jak tylko przygotowaniem opinji publicznej do tych drakońskich zmian. Ale możemy zapewnić przemysłowców, że **robotnicy tych warunków i propozycyj nie przyjmą,** gdyż byłoby to poniżej ich godności.

Indje w liczbach

Nic nie może dać tak dokładnego obrazu wielkiego „muzeum narodów", jakiemi są Indje, jak suche, ale jakże wymowne liczby, zawarte w sprawozdaniu ze spisu ludności, dokonanego w latach 1930-31, a złożonego w tych dniach angielskiemu parlamentowi.

Przyrost ludności Indyj wynosi w ciągu ostatnich 10 lat, t. j. od przedostatniego spisu okrągłe 34 miljony.

Ogólna liczba Hindusów wynosi 353 miljony i zamieszkuje obszar wynoszący 2,880,000 kilom. kw. Stanowią oni jedną piątą część zaludnienia całej kuli ziemskiej.

Języki, jakiemi posługują się Hindusi, nietylko przewyższają liczbę języków, używanych w Europie, lecz w budowie swej są także bardziej różnolite. Ogólna liczba będących w użyciu **djalektów wynosi przeszło 200.**

Wśród tej masy języków i djalektów jest dwadzieścia, któremi posługuje się po miljonie Hindusów, a 12, któremi mówi po siedem miljonów Hindusów.

Pomimo tego wielkiego zaludnienia liczą Indje wszystkiego **35 miast,** które mają przeszło po 100,000 mieszkańców.

Ludność wiejska stanowi 90% ogółu ludności Indyj. Conajmniej 500,000 wsi zamieszkuje ludność wiejska, gnieżdżąca się w małych glinianych chatach. Poza ludnością wiejską wykazuje sprawozdanie **20 miljonów robotników przemysłowych.**

Bardzo wielką jest jeszcze liczba **analfabetów,** których jest w Indjach 229 miljonów. W porównaniu jednak z dawnemi latami stwierdzić można pewien postęp.

W szkołach kształci się ogółem 13 miljonów chłopców i 2 miljony dziewcząt.

Reklamy w kinach

Inspektorat Artystyczny zwrócił uwagę na reklamy kinowe, które w ostatnich czasach uległy znów zaniedbaniu. Reklamy te są często szpetne, nieestetyczne i muszą być usuwane. Przedewszystkiem chodzi o wycinanie z dykty figur malowanych na płótnie, pejzaży i scen z filmu.

Wystawianie takich maszkar odstrasza tylko widza, a nie ma żadnej siły atrakcyjnej. W swoim czasie zawarta była umowa ze związkiem właścicieli teatrów świetlnych, która to jednak umowa nie jest przez właścicieli kin dotrzymywana.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Igloo" i atrakcje.

APOLLO: „Pieśń nocy".

ATLANTIC: „Bezdomni".

ANTINEA (Żelazna 31): „3 strzały".

BAJKA: „Cowboy z Arisony".

COLOSSEUM: „Banda Bubula".

COLOSSEUM MAŁE: „10 minut strachu".

CASINO: „100 metrów miłości".

CAPITOL: „Pożądana' i „Komenda serc".

CRISTAL: „Na Sybir".

EUROPA: „Blond-Wenus".

FAMA: „Szatan zazdrości".

FORUM: „Frankenstein".

FILHARMONJA: „Zemsta Tonga".

GOPLANA: „Rango' i rewja.

HELJOS. Polski film „Uchodźcy".

HOLLYWOOD: „Transatlantic" i rewja.

KOMETA: „Odtrącona" i rewja.

LOS: Od g. 4 dla młodzieży „Życie za złoto", a od 8 dla dorosłych „Za oceanem".

LUX: „Cudza narzeczona".

MAJESTIC: „Kiki" z Mary Pickford.

MIEJSKI: „Król to ja!"

MASKA: „Przedziwna sprawa Klary Deane".

METROPOLIS: „Droga olbrzymów".

MEWA: „Nad ranem" i „Złoto".

MIRAŻ: „Straszna noc".

OAZA: „Maradu".

PAN: „Biała trucizna".

PALACE: „Zatrute dusze".

RIVIERA: „Uchodźcy — Dzikie Pola"

ROXY: „Cudotwórca" i Mac Donald.

SOKÓŁ: „Szczęście u kobiet" i „Niebezpieczna próba".

STYLOWY: „Czemp".

ŚWIATOWID: „Na rozkaz kobiety".

TON. „Frankenstein".

TOMBOLA: „Ostatnia noc kawalera" i „Usta zbyt czerwone".

UCIECHA: „Sierżant X" z Iwanem Możuchinem.

Z ŻYCIA PARTJI

W piątek, dn. 9 b. m. o godz. 7 wiecz. Wydział Oświatowy Warsz. Okr. Kom. PPS. organizuje na dzielnicach PPS. dla członków Partji, Związków Zawodowych i sympatyków następujące odczyty pod tytułami:

„CO SANACJA DAŁA ROBOTNIKOM"

OCHOTA, Przemyska 18 — tow. N. Barlicki.

PRAGA, Targowa 44 — tow. Z. Nowicki.

CO PRZYNOSI ROBOTNIKOM NOWY DEKRET O STOWARZYSZENIACH

WOLA, Wolska 44 — tow. L. Cohn.

POWĄZKI, Dzielna 95 — tow. St. Benkiel

„ZA KULISAMI WOJNY"

JEROZOLIMA, Leszno 53 — tow. M. Baumgart.

ŻOLIBORZ - MARYMONT, Krasińskiego 10 — tow. Socha.

CZERNIAKÓW, Nowosielecka 1 — tow. Perl.

POWIŚLE, Czerw. Krzyża 20 — tow. M. Karniol.

MOKOTÓW, Chocimska 23 — tow. I. Zielińska.

NOWE - BRUDNO, Siedzibna 5 — tow. M. Tyll.

Zebranie Koła PPS. Gazownia. Dn. 9 b. m. o godz. 7 wiecz., ul. Czerwonego Krzyża 20.

Warsz. Wydział Kobiet. W sobotę, dnia 10 b. m., o godz. 7 przy ul. Długiej 19, zebranie Warszawskiego Wydziału Kobiet z udziałem delegatek kół dzielnicowych.

T. U. R.

Koncert Szopenowski w Klubie „Skra". W sobotę, dn. 10 grudnia o g. 7-ej wiecz. w robotniczym klubie sportowym „Skra", ul. Okopowa 43—47, staraniem Warsz. Od. T. U. R. odbędzie się koncert. Szereg utworów odegra na fortepianie Z. Krzewska, pieśni odśpiewa R. Zambrzycka.

Wycieczka do Muzeum Zoologicznego. W niedzielę, 11 grudnia, Warsz. Oddz. T. U. R. urządza wycieczkę do muzeum zoologicznego przy ul. Krakowskie Przedmieście 26 Prowadzi Zdzisław Raabe. Zbiórka o godz. 10 punktualnie na ul. Kopernika 43 (obok szpitalika). Wejście dla członków T. U. R. 10 gr. inni płacą 20 gr.

Koło Przyjaciół Czerwonego Harcerstwa T. U. R. zaprasza na

CZARNĄ KAWĘ

do sali klubowej Z. Z. K. („Ateneum"), w sobotę, dnia 10 grudnia r. b. W programie m. in. **śpiew solowy, recytacje Elżbiety Szemplińskiej, Benedykta Hertza, Henryka Ładosza, Edwarda Szymańskiego, Tad. Gładycha i artystów „Ateneum".** Doborowa muzyka. Bilety dla młodzieży po 1 zł., dla dorosłych 2 zł. Początek o godz. 21-ej.

DOCHÓD NA OBOZY CZERWONYCH HARCERZY.

Pokwitowanie

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.

W dniu Imienin ś. p. Walerji z Faszczewskich Szklarek mąż składa zł. 10.—.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pierwsza porażka Szwedów w Polsce

W czwartek szwedzka reprezentacja bokserska rozegrała w Łodzi trzeci z kolei mecz. Tym razem przeciwnikiem gości, występujących jako reprezentacja Sztokholmu, była reprezentacja Łodzi. Łódzka drużyna niewzmocniona żadnym zamiejscowym bokserem, odniosła pierwsze zwycięstwo nad Szwedami, bijąc ich 9:7. Łódź miała znaczną przewagę w wagach lżejszych, a po wadze średniej prowadziła już 9:3. W wagach ciężkich reprezentanci Łodzi przegrali jednak katastrofalnie.

Przebieg poszczególnych walk:

W wadze muszej: Pawlak zwyciężył na punkty Ljunga. Siły były mniej więcej równe, jedynie w drugiej rundzie Pawlak miał lekką przewagę.

W wadze koguciej sędziowie przyznali Anderssonowi zwycięstwo nad Leszczyńskim. Wynik krzywdzi łodzianina, który był bezwzględnie lepszy. Orzeczenie wywołało wielką burzę na widowni.

W wadze piórkowej Taborek wygrał bez walki z powodu nadwagi Karlszena. W spotkaniu towarzyskiem wynik był remisowy. Orzeczenie to krzywdzi z kolei Szweda.

W wadze lekkiej Banasiak zwyciężył Lindquista przez techniczny k. o. w pierwszej rundzie.

W wadze półśredniej rozegrany został rewanżowy mecz Garncarek — Eklund, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym. Szwed był jednak lepszy technicznie od swego przeciwnika.

W średniej Chmielewski wypunktował Oestlinga. Chmielewski miał miażdżącą przewagę w dwóch ostatnich rundach i zwyciężył wysoko na punkty.

W wadze półciężkiej Soederberg odniósł zwycięstwo nad Kempą przez k. o. w pierwszej rundzie. Łodzianin wystąpił po raz pierwszy po dłuższej przerwie i odrazu w pierwszych minutach został wyliczony.

W wadze ciężkiej Erickson zwycięża Rosława przez k. o. w drugiej rundzie. Spotkanie miało dramatyczny przebieg. W pierwszej rundzie Rosław ma znaczną przewagę nad przeciwnikiem. Przewaga łodzianina utrzymuje się również i w drugiej rundzie. W pewnej chwili Rosław odsłonił się nieszczęśliwie, wykorzystał to Szwed i jednem uderzeniem zdobył dwa punkty.

Ostateczna punktacja 9:7 dla Łodzi.

Polscy bokserzy z Gdańska pokonani w Warszawie

Wczoraj rozegrany został w stolicy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Gedanji a warszawskim CWS-em.

Mecz zakończył się wysoką porażką gdańszczan w stosunku 1:13. Na tak wysoką porażkę gdańszczanie nie zasłużyli, byli bowiem z wyjątkiem trzech walk przeciwnikami prawie równorzędnymi.

Naogół zawodnicy Gedanji byli lżejsi od swoich przeciwników i fizycznie słabsi. Zademonstrowali natomiast niebywałą wręcz twardość i godną podziwu ambicję.

Przebieg poszczególnych walk:

Waga musza: Wieczorek (CWS) pokonał na punkty Wyszeckiego.

Waga kogucia: Śmiech (CWS) wypunktował Jaskółowskiego. Najładniejsza walka dnia.

Waga piórkowa: Goss (CWS) pokonał zasłużenie na punkty Chmieleckiego.

Waga lekka: Zygmunt (CWS) pokonał przez nokaut techniczny w trzeciej rundzie Hirscha.

Waga półśrednia: Bartosiak (CWS) bije w trzeciej rundzie przez k. o. techniczny Antowskiego.

Waga średnia: Wasiewicz (CWS) remisuje z Mellerem.

Waga półciężka: Karpiński (CWS) nieprzekonywująco pokonał Hanskego.

Mistrzostwa zapaśnicze Warszawy nie odbyły się

Zapowiedziany na wczoraj dalszy ciąg walk zapaśniczych o drużynowe mistrzostwo Warszawy — odwołano i odnośne mecze przełożono na inny termin.

Pierwszy w Polsce mecz hokejowy Wrocław—Śląsk

Mecz został rozegrany podczas śnieżycy w fatalnych warunkach atmosferycznych. Wszyscy gracze byli bez treningu. Śląsk był nieco lepszy, zarówno technicznie, jak i pod względem opanowania krążka. Obie bramki padły w ostatniej fazie gry ze strzałów Gałki i Lorka.

Widzew zwycięża ŁKS

W czwartek odbył się w Łodzi jedyny mecz piłkarski o mistrzostwo miasta i puhar „Kurjera Łódzkiego" pomiędzy ligowym ŁKS. a Widzewem. Z powodu fatalnego stanu boiska mecz został skrócony do 2x30 minut i uznany za towarzyski.

Widzew umiał się lepiej przystosować do terenu i spotkanie wygrał 3:0 (2:0).

W Katowicach na sztucznem lodowisku odbył się wczoraj pierwszy w Polsce mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Śląska i Wrocławia. Zwyciężyła drużyna śląska w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

Mecz bokserski we Lwowie

Wczoraj odbyła się we Lwowie jedna tylko impreza sportowa, a mianowicie — spotkanie towarzyskie w boksie pomiędzy miejscowemi drużynami: Czarni — Hasmonea. Mecz zakończył się zwycięstwem Czarnych w stosunku 9:5.

Anglja podkreśla swą hegemonje w piłkarstwie

We środę po południu na stadjonie Stamford Bridge w Londynie, w obecności **50 tys. widzów,** rozegrany został oczekiwany z największem napręźeniem mecz piłki nożnej pomiędzy Anglją a Austrją. Austrja reprezentowała właściwie kontynent europejski. Chodziło o odebranie Anglji pierwszeństwa w piłkarstwie. Walka zakończyła się zwycięstwem Anglików ale w stosunku nieznacznym 4:3. Jedynie czas nie pozwolił Austrjakom wyrównać. Wynik zresztą byłby napewno inny, gdyby nie trema Austrjaków przed przerwą, która pozwoliła Anglikom zdobyć dwie bramki.

Gra obfitowała w szereg momentów dramatycznych. W pierwszej połowie Anglicy mieli przewagę. Ze strzałów Hampsona padają kolejno dwie bramki, przyczem pierwsza została strzelona już w piątej minucie gry. W tej fazie gry Austrjacy nie doszli wcale do głosu i ograniczyli się jedynie do obrony.

Po zmianie pól Austrjacy pozbyli się tremy i walczyli o całą klasę lepiej. Już w pierwszych minutach atak Austrjaków przynosi im pierwszą bramkę, strzeloną pewnie przez Zischeka. Kontratak Anglików pozwala im na krótki czas odebrać inicjatywę Austrjakom i zrewanżować się dwoma dalszymi punktami zdobytemi przez Houghtona i Crooksa. Zdawało się, że wysoka klęska Austrji wisi w powietrzu, tymczasem goście nie speszyli się stanem 1:4. Gwałtowne ich ataki przynoszą i drugą bramkę ze strzału świetnego Sindelara a następnie trzecią przez Zischaka. Gwizdek sędziego przerwał mecz przy stania 4:3 ku nieopisanej radości Anglików, obawiających się wyrównania.

Przed meczem Anglicy byli niezupełnie pewni zwycięstwa. Zakłady zawierano 3:1 dla Austrji

Na dnie nędzy

Wiktorja Błaszkiewiczowa przez 15 lat pracowała w Zakładach Żyrardowskich. Przed kilku miesiącami przyjechała wraz z dwojgiem dzieci do Warszawy, znajdując dach nad głową w jednoizbowem mieszkaniu Antoniego Rudnickiego przy ul. Łuckiej 26, gdzie razem mieszka 10 osób. Wczoraj nieszczęśliwa kobieta chora na serce i reumatyzm, nie widząc innej deski ratunku ,postanowiła popełnić samobójstwo. Poszła do bramy i napiła się esencji octowej. Wypiwszy połowę zawartości butelki, desperatka dostała ataku i upadła. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił nieszczęśliwą na miejscu. Błaszkiewiczowa, nie chcąc być ciężarem litościwego właściciela mieszkania, powiedziała domownikom, że o ile nie znajdzie jakiej pracy, to popełni samobójstwo.

Napad na przechodnia
Aresztowanie 5 napastników

Na 31-letniego Szoela Nordona, szewca (Chłodna 39), napadła grupa złożona — jak twierdzi N. z około 50 młodzieńców. Jedni z napastników bili pięściami, inni kopali, a na zakończenie jeden uderzył N. butelką, powodując ranę cętą lewego policzka i ucha.

Na krzyk napadniętego nadbiegł będący w obchodzie posterunkowy, który zdołał zatrzymać 5-ciu napastników, przeprowadzając ich do 7 komis.

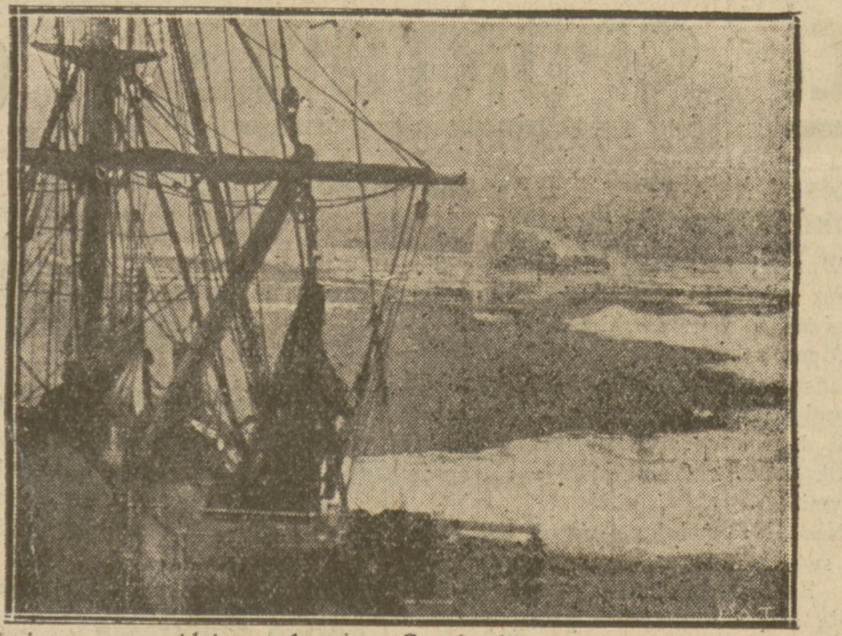
Po sporządzeniu protokułu, trzech wkrótce zwolniono, pozostałych dwóch zaś: 16-letniego Jerzego Radomskiego, oraz 20-letniego Bolesława Kitawskiego, zatrzymano w areszcie, poczem przeprowadzono do urzędu śledczego.

Ze wsi bułgarskiej



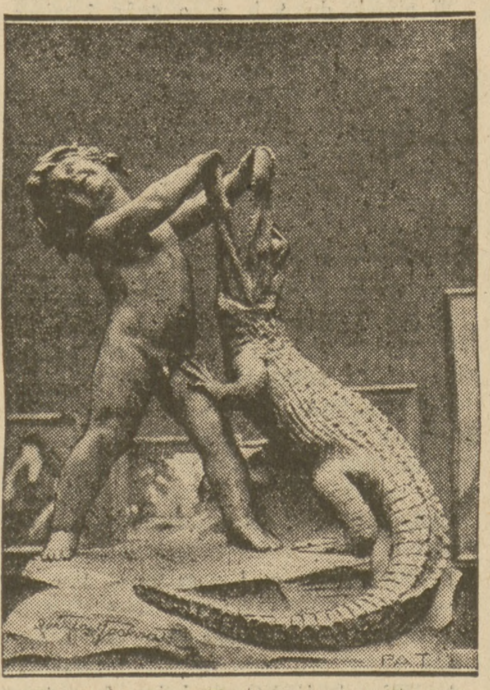
Na ilustracji naszej widzimy charakterystyczny obrazek ze wsi bułgarskiej. Przed chatą włościańską stoi kilka kobiet w strojach ludowych zajętych przędzeniem.

Piękno północy



Na zdjęciu naszem widzimy charakterystyczny obrazek ze wschodniej Grenlandji, a mianowicie przepiękny fjord Ikorsucak.

„Chłopiec z krokodylem"



W gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie otwarty został salon jesienny, niezwykle bogato obesłany dziełami wielu artystów. Na zdjęciu naszem widzimy „Chłopca z krokodylem' dłuta Stanisława Jackowskiego.

Pierwsza ofiara ślizgawicy

Przed domem Dzielna 22 upadła i złamała obie kości lewego podudzia 66-letnia Ludwika Sachsowa (Dzielna 20). S. opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

Dyskusja o „Bezdomnych"

W piątek, dnia 9 b. m. o godz. 19-ej w lokalu Klubu Urzędników Państwowych, Nowy Świat 67, odbędzie się

wieczór dyskusyjny o filmie „Bezdomni"
(„Droga do życia"),

zorganizowany przez Stowarzyszenie Miłośników Filmu Artystycznego **„Start"**.

Wieczór zagaja Aleksander **Ford**, reżyser „Legjonu Ulicy", a do dyskusji zaproszono między innymi: Andrzeja **Struga**, Aleksandra **Zelwerowicza**, Antoniego **Słonimskiego**, Władysława **Broniewskiego**, Bruno **Winawera**, Stanisława **Piaseckiego** i prof. Władysława **Tatarkiewicza**.

Dzisiaj usłyszymy Mary Pickford

Dzisiaj w kinie „Majestic" Mary Pickford zadebiutuje przed publicznością warszawską w filmie mówionym „Kiki". Rola szalonej suberetki Kiki, walczącej o kochanego mężczyznę bronią naiwnej i szelmowskiej kokieterji, pozwala Mary Pickford rozwinąć cały jej zasób figlarnego czaru, pikantnego wdzięku, swawolnego humoru i wzruszającej bezradności. Jeśli dodamy, że film „Kiki" jest najnowszym przebojem słynnej wytwórni United Artistes, że reżyserował go znakomity sam Taylor, że partnerem Mary Picford jest czarujący i wytworny Reginald Denny, jasnem się stanie, że ten, kto nie wybiera się na „Kiki", pozbawia się dwugodzinnej uczty szczerozłotego humoru i głębokich wzruszeń. (X).

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie sensacyjna sztuka p. t. „Kapitan z Koepenick" z Jaraczem w roli tytułowej. Reżyserja Schillera.

Z OEPRY. Dziś z powodu próby z opery „Turandot" przedstawienie zawieszone. W sobotę drugi występ Gruszczyńskiego w operze „Carmen".

TEATR NARODOWY. Dziś arcydzieło St. Wyspiańskiego „Wesele".

TEATR NOWY. Dziś komedja Devala „Mademoiselle" w świetnej obsadzie.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie komedja Hertza „Podróż poślubna dyrektora".

TEATR POLSKI. Dziś i dni następnych świetna komedja Straussa „Nietoperz".

TEATR KAMERALNY. Codziennie sztuka Krysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach".

„BANDA". TEATR MAŁY. Codziennie „Jarmark śmiechu" z Ordonówną, Pogorzelską, Jarossym i Dymszą na czele całego zespołu „Bandy".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie wielka rewja w 30 obrazach p. t.: „Brawo! Bis".

TEATR ARTYSTÓW. Z powodu reorganizacji przedstawienia w Teatrze Artystów zostały zawieszone na kilka dni.

TEATR „8 m. 30" daje codziennie prześliczną operetkę Stolza „Peppina".

WESOŁY TEATR (Chłodna 49). Dziś rewja „Tango i miłość" z udziałem nowozaangażowanych sił.

TEATR ŻEROMSKIEGO. Dziś „Daniel" Stanisława Wyspiańskiego w sali Domu Akademickiego (plac Narutowicza 5).

TEATR REWJI „LOTOS". Rewja p. t. „Wesoły stragan".

TEATR „MIGNON". Dziś rewja p. t. „Trunek na frasunek".

Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ. Dziś, w piątek, Wielki Koncert Symfoniczny ze współudziałem Orkiestry Filharmonicznej, G. Höeberga (naczelny dyrygent Opery królewskiej w Kopenhadze), oraz wybitnego pianisty Pawła Wittgensteina (pianista o jednej ręce).

KONCERT KOMPOZYTORSKI prof. ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO. Jutro o godz. 8 wiecz. salę im. Chopina (Tow. Higieniczne) zapełni tłum wielbicieli znakomtego odtwórcy Chopina, Aleksandra Michałowskiego, by powitać go tym razem, jako wykonawcę własnych utworów.

Program wypełnią najwybitniejsze uczennice mistrza, a mianowicie: Lucyna Robowska, Flora Czarnocka, Edwarda Feinsteinówna, Płaczkowska - Bogacka, Silwia Purmanowa, Maryla Bronsteinówna, Henryk Eizenerg, oraz Jagoda Żenczykowska i 12-letnia Ruta Waldówna.

WYSTĘP H. SZERYNGA.

Na piątkowym koncercie symfonicznym w Filharmonji Warszawskiej w styczniu r. 1933 usłyszymy fenomenalnego 13-to letniego warszawianina skrzypka - wirtuoza Henryka Szerynga, który przybywa do kraju po trzyletniej nieobecności. Zagraniczna opinja fachowa nie szczędzi Szeryngowi objawów podziwu i uznania dla jego zjawiskowego talentu, który mu toruje drogę na szczyty sławy i powodzenia. Zapowiedź wyżej wspomnianego koncertu budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników muzyki.

CYRK. Nowy program grudniowy Mister Dżek — fenomen obecnych czasów i 10 wielkich atrakcyj.

WESOŁY TEATR
Tango i miłość

Ponieważ publiczność lubi rewje więc nowopowstały „Wesoły Wieczór', który po komedji muzycznej poszedł znów na drogę tradycji pięknie zapoczątkowanej w lokalu b. „Wesołego Wieczoru" przy ul. Chłodnej, cieszy się dużem powodzeniem. Odwiedzają go chętnie nie tylko „tubylcy" z dzielnicy wolskiej ale i liczni przybysze ze śród mieścia.

Na scenie spotkaliśmy starych znajomych: milutką Niemirzankę, najlepszą „tangistkę" Stanisławę Nowicką, Żabczyńską i Suchcickiego. Wszyscy czują się doskonale, humory im dopisują, szkoda tylko, że p. Suchcicki zabardzo stara się wzorować na Chevalierze, co mu się absolutnie nie udaje.

Duo taneczne Soboltówna — Wojnar dobre, zgrane i pełne inicjatywy. Chór, oczywiście rewelersów, miły dla ucha; piosenki ładne, dźwięczne i dobrze zaśpiewane.

Nowi dwaj komicy Rosłan i Jastrzębski poprawni. Można się spodziewać, że pokażą jeszcze niejedno co potrafią.

„Girlaski" efektowne, dobrze wyszkolone.

Sama rewja zbudowana według znanej i uznanej recepty jest poprawna, wesoła, odznaczająca się wielu zgoła udatnymi numerami a co najważniejsza — posiada dobre tempo.

Oczekujemy z zainteresowaniem nowego programu, który może być jeszcze ciekawszy.

I. K.

Dziś w Radjo

11.40 — 11.50 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat. 11.58 Sygnał czasu. Hejnał. 1205 Program na dzień następny 12.10 Płyty gramofonowe. 13.20 Komunikt PIM-a. 15.10 Komunikat P. Inst. Eksportowego. 15.15—Komunikat gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza. 15.30 Chwilka morska. 16.35 Lekcja języka angielskiego. 15,50 Płyty gramofonowe. 16,25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 16.40 Odczyt o grypie. 17.00 Koncert Orkiestry. 17,55 Program na dzień następny. 18,00 Muzyka lekka. 18,50 Rozmaitości. 19,20 „Przegląd prasy rolniczej. 19,30 Feljeton. 19,45 Dziennik Radjowy. 20,00—Koncert symfoniczny. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji W przerwie: Feljeton literacki p. t.: „Książka na wygnaniu" — wygł. Wacław Sieroszewski. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,45 Dodatek do Dziennika Radjowego. 22,55 Komunikat PIM-a. — 23,00 Muzyka lekka.

Z wydawnictw gwiazdkowych

Wydawnictwa „Gebethnera i Wolffa"

W powodzi tegorocznych książek gwiazdkowych wyróżniają się szczególnie wydawnictwa Gebethnera i Wolffa. Jest ich niewiele: 4 nowości i 5 wznowień, ale wszystkie na najwyższym poziomie.

Makuszyński wydał nową powieść: **„Pannę z Mokrą Głową"** dla młodzieży od lat, powiedzmy, 10 — 12 do 90 z czubkiem. Historja, jak zawsze u Makuszyńskiego, arcywesoła, arcypogodna i arcyrzewna. Bohaterka — dziewczynisko poczciwe z kościami — ale urwis i zawadjaka, jakich świat nie widział — jej figle, psikusy, jej smutki dziewczęce zmuszają czytelnika raz po raz to do wybuchów śmiechu, to do łez rozczulenia.

Prawdziwą nowością jest, ze zgodnej współpracy tegoż autora z M. **Walentynowiczem** poczęte **„120 Przygód Koziołka Matołka"**. Jest to niejako film rysunkowy, utrwalony na (doskonałym) papierze pomysłowem piórem Makuszyńskiego i świetnym barwnym rysunkiem Walentynowicza. Rewelacja humoru, pomysłowości, dynamiki.

Również świetnie wydane i tanie (bo po zł. 2.50) są 2 książki dla dzieci: **A. Bogusławskiego „Mała Tereska"** i **E. Szelburg-Zarembiny „Moje wierszyki"**. Bogusławski podejmuje i modernizuje z największem powodzeniem tradycję Or-Otową.

„Moje wierszyki" E. Szelburg - Zarembiny odznaczają się wdziękiem i śpiewnością, umiejętnością wdrożenia się w proste ale zarazem niezwykłe koleiny rozumowania dziecięcego.

Ze wznowień — również bardzo tanich — wspomnijmy **Alę w Krainie Czarów** — klasyczne arcydzieło angielskieo humoru, **„Gucia zaczarowanego" Urbanowskiej**, kapitalne **„Dzieci Pana Majstra"** Niedzieli, i figle i przygody jego dzieciarni, spisane wierszem Rogoszówny; dawno niewznawiane **„Powiastki króciutkie" Niewiadomskiej** w formie niefrasobliwych opowiastek dla małych dzieci i wreszcie pierwszorzędną **„Wyprawę po skarby"** I. M. Zaleskiej — zawierającą wszystko, czego żądać można od dobrej książki przygód.

Wszystkie te książki są doskonale wydane, barwnie ilustrowane, a co dziś najważniejsze, bardzo tanie.

Nowości gwiazdkowe Arcta

Tegoroczny plon gwiazdkowy wydawnictwa M. Arcta zawiera **wyłącznie nowości.** Żadnych wznowień ani nowych wydań w r. b. nie wydano. Ogółem wydano siedem książeczek: 2 dla dzieci, 2 dla młodzieży, 2 dla młodzieży i dorosłych i 1 tylko dla dorosłych. Wszystkie książki są starannie wydane. Ceny znacznie zniżone.

Janina Porazińska. WESOŁA GROMADA Z 30 kolorowemi ilustracjami i barwną okładką M. Byliny.

Są to pełne humoru i życia opowiadania z życia szkolnego w IV oddziale szkoły powszechnej.

Helena Grotowska. JENIEC Z PÓŁNOCY. Z 7 rysunkami, w barwnej okładce W. Romeykówny.

Na niewielkiej liczbie stron autorka w ciekawy sposób rozsnuwa dzieje rodziny niedźwiedzi polarnych. Z książeczki tej młodociani przyrodnicy poznają barwnie odmalowane krainy Północy.

Marja Buyno - Arctowa. NASZA MALEŃKA. Powieść dla młodzieży. Wydanie zilustrowane przez W. Romeykównę.

„Nasza maleńka" to samochód, na którym jego właściciel i kierowca, Wacek Żubrawski, dokonywa niezwykłych czynów,— walcząc o ukryte skarby. Powieść posiada dużo wartości krajoznawcze.

Janina Helm-Pirgowa. ZASTĘP. Powieść dla młodzieży od lat 12 do 16.

Zastęp stanowi grupa młodzieży szkolnej, pracująca bezpośrednio przed wybuchem wojny nad zachowaniem i krzewieniem ducha polskiego, wskutek czego ściąga na siebie prześladowanie władz rosyjskich.

Gertruda Page. PADDY DO WSZYSTKIEGO. Powieść dla dorosłych i starszej młodzieży, szczególniej dla panienek. Tłumaczyła Marja Dynowska.

Główną bohaterką jest zawadjacka, pełna życia i temperamentu Paddy, która daje sobie radę we wszelkich powikłaniach życiowych.

Rex Beach. SREBRNA ŁAWICA. Powieść dla dorosłych i starszej młodzieży. Tłum. z ang. St. Heymanowa.

Obraz Północy, z którą zapoznali nas **London, Curwood,** jak również **Rex Beach,** znakomicie uzupełnia i z nieznanych dotychczas stron przedstawia „Srebrna ławica". Srebrna ławica — to nieprzeliczone masy łososi, wpływające na okres godów do rzek. O nie właśnie stacza zaciekłą, nieubłaganą walkę Boyd Emerson z nieprzebierającą w środkach, potężną, konkurencyjną wytwórnią konserw.

J. I. Kraszewski (B. Bolesławita). **SCENY SEJMOWE.** Grodno 1793. Powieść historyczna dla dorosłych z czasów Sejmu Grodzieńskiego.

Za temat powieści wziął Kraszewski jeden z najtragiczniejszych momentów w naszej historji — Sejm Grodzieński wraz ze zmaganiem się nieszczęsnej garstki z przemocą rosyjską.

Z Domu Książki Polskiej

Nakładem Domu Książki Polskiej ukazały się 3 piękne książki gwiazdkowe:

Zakrzewskiej Heleny „POJEDNANIE". Opowieść o niedźwiedziu tatrzańskim", z rycinami Leli Pawlikowskiej.

Znana i ceniona autorka „Dzieci Lwowa" „Białych róż" i wielu innych powieści wystąpiła tym razem z przepyszną powieścią tatrzańską.

„Pojednanie" jest to opowieść o wieloletniej walce pierwotnego człowieka, jakim jest stary góral - myśliwiec zapalony, Wojtek Mateja, z przyrodą, z niedźwiedziem tatrzańskim, z Misiem Mocarnym, która po wielu zmaganiach kończy się pojednaniem.

Gąsiorowskiego Wacława „DOBOSZ WOLTYŻERÓW". Powieść historyczna z epoki napoleońskiej, z rycinami A. Gawińskiego.

„Dobosz Woltyżerów" jest pierwszą i jedyną powieścią W. Gąsiorowskiego, napisaną specjalnie dla młodzieży. Tematem powieści są dzieje młodego chłopca Jacka Lubicz - Januszkiewicza, wzięto z prawdziwego zdarzenia. Ojciec Jacka, oficer 7-go pułku Legji Nadwiślańskiej poległ w dalekiej Hiszpanji śmiercią walecznych. Jacek, chcąc ratować rodzinę, pogrążoną w nędzy, ucieka z domu do wojska polskiego, które przez Litwę maszeruje na Moskwę wraz z Napoleonem (w roku 1912). Po licznych i ciekawych przygodach w drodze, Jacek trafia na popas pod Tykocinem. szczęśliwym przypadkiem dostaje się do pułku woltyżerów.

Jak wszystkie powieści W. Gąsiorowskiego, „Dobosz Woltyżerów" ma interesującą akcję, dużo humoru, a przytem tło historyczne podmalowane jest ciekawie i wiernie.

Pozatem ukazały się **Pamiętniki Pipi Sikorki.** Nakładem Koła Przyjaciół Literatury w Rabie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.